

Prenumerata

W Radomiu:

Rocznie	rs. 4.
Półrocznie	" 2.
Kwartalnie	" 1.

za odnośnicę do mieszkań miesięcznie kop. 5.

z przesyłką pocztową:

Rocznie	rs. 5 kop. —
Półrocznie	" 2 " 50.
Kwartalnie	" 1 " 25.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Ogłoszenia :

Za 1 wiersz druku lub jego miejsce na 1-ej stronie po kop. 10.
 Na ostatniej za 1-y raz 5.
 Dwa następne " " 4.
 Dalsze " " 3.
 Nekrologie i reklamy podwójnie.
 Ogłoszenia oprócz Redakcyi przyjmują Warszawa Ajentura Ogłoszeń Rajchman i Frencler, Senatorska 18.

Dnia 16 Czerwiec ś. Benony P., Jastyny P.
 „ 17 „ „ Serca Jezus. ś. Marcyana M.
 „ 18 „ „ ś. Marka i Marcelina MM.
 „ 19 „ „ ś. Gerwazego i Protaz.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

ulica Lubelska N^o 137.

ADMINISTRACJA REDAKCYA
 otwarta od godziny 10 do 1 i od 4 do 7 przyjmuje interesantów w tychże godzinach.
 Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 3 minut 40
 Zachód „ „ „ 8 „ 20
 Długość dnia . . . godzin 16 „ 40
 Przybyło „ . . . „ 9 „ 2

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcyja Gazety Radomskiej, sklepy: P. Dubelta, P. Winklera i Księgarnia P. Zuckera.

PROWIZOR FARMACJI

od lat kilkunastu precyjacy w swym zawodzie, **poszukuje zajęcia** jako chemik w fabryce, lub zarządu apteką, albo też w składzie aptecznym.

Wrazie potrzeby może być złożona kaucya. Wiadomość w Redakcyi.

Wiadomości bieżące.

Nominacye: inspektor orenburgskiego okr. naukowego rz. r. st., *Welikanow*, został naczelnikiem dyrekcji naukowej radomskiej.

Z MIASTA i OKOLICY.

Procesya z kościołów do ołtarzy, urządzonych w niedzielę przy ulicy Lubelskiej, pomimo zachmurzonego horyzontu i ciągłego deszczu, odbyła się w porządku.

Parę tysięcy narodu brało udział w uroczystości, tłok był niezmierny, z czego rzecz naturalna nie omieszkali korzystać złodzieje, dopuszczając się kradzieży.

P-ni N. bowiem wyciągnięto z kieszonki zegarek, a panu K. portmonetkę z kilkunastoma rublami i biletem loteryjnym.

Z gimnazjum męskiego. Według ustawy rok szkolny dla uczni klasy wstępnej kończy się o dwa tygodnie wcześniej, niż w innych klasach, t. j. dnia 13 czerwca, aby dzieci małe dłużej wypocząć mogły. W zeszłym tygodniu odbyły

się we wstępnej klasie gimnazjum radomskiego piśmienne i ustne egzaminy, na zasadzie których, jak również całorocznych postępów uczni, a także ich sprawowania, uwagi i pilności, Rada pedagogiczna rozstrzygnęła kwestyę promocyj i nagród.

W zeszłą niedzielę (12 b. m.) na godz. 2 po poł. uczniowie klasy wstępnej wezwani zostali do gimnazjum, gdzie dowiedzieli się od władzy, że z 65 uczni otrzymali przejście do klasy I-ej — 41, a mianowicie:

Graniczny, Gabrowski, Mech, Wodecki, Kurczyński, Pomper, Rożański, Sobol, Nowicki, Obuchewicz, Maciejewski, Stankiewicz, Grzegorz, Gacki, Wawer, Dębowski, Nowakowski, Ropelewski, Suligowski, Faliński, Żandr, Kotkowski, Wiśniewski, Dulski, Staniewski, Zacharow, Magdziarski, Marczewski, Kowalski, Korytko, Żochowski, Ryl, Sobeki, Terpiłowski, Radwan, Pilitowski, Brzezak, Ketlic, Asłanowicz, Bogucki, Mazurkiewicz i Janiszewski.

Prócz wymienionych, jeszcze 11 uczni przejdzie do klasy I-ej wrazie, jeżeli zdadzą, naznaczony im powtórny egzamin po wakacjach.

Za bardzo dobre postępy i obyczaje nagrodzeni zostali listami pochwalnymi: Graniczny Wacław, Gabrowski Gabriel, Mech Władysław i Wodecki Wacław.

Drugie dwa przedstawienia trupy p. West, sobotnie i niedzielne, przy względnie pełnej sali widzów odbyły się. Rozbawiona publiczność nie szczędziła artystom oklasków, opuścili tedy Radom zadowoleni z pobytu między nami — i wywieźli trochę grosza „zagranicę“. Oj, ten pociąg polskich groszy do zagranicznych spacerów trwa i trwa — a szkoda,

byłoby im cieplej w kieszeni którego z dyrektorów trup teatralnych swoich i własnych artystów.

Zapowiedziany na przeszłą niedzielę koncert muzyki mohilewskiego pułku, dla braku rzadkiej dziś u nas pogody nie przyszedł do skutku.

JW. Naczelnik gubernii wydał w tych dniach cyrkularz do wszystkich członków komisji sanitarnej w Radomiu, w którym prosi o czynne zajęcie się, przy współudziale policyi, uporządkowaniem miasta pod względem sanitarnym i usunięciem wpływów szkodliwych zdrowiu, a mogących posłużyć do rozwoju chorób epidemicznych.

Wrazie napotykanym przeszkód w działaniach swych, członkowie komisji mają odnosić się wprost do p. Policmajstra i donosić o tem komitetowi sanitarnemu.

Rozporządzenie to ze wszech miar pożyteczne, znajdzie zapewne między członkami komisji sumiennych wykonawców, idzie tylko o to, aby właściciele domów oraz wogóle mieszkańcy miasta nie odmawiali ze swej strony gotowości do spełniania, według udzielanych im wskazówek, tego wszystkiego, co za niezbędne do polepszenia zdrowotności miasta naszego uznanem będzie.

Mieszkania. Chociaż to już zbliża się przeprowadzka świętojańska, mimo to wiele bardzo mieszkań stoi próżnych.

Powodem tego jest zwiększająca się ciągle liczba nowych domów, a następnie zbyt wygórowane komorne, które właściciele kamienic, nie wiadomo dla jakich racyj, ciągle podwyższają.

Osoby wynajmujące mieszkania, uskarżają się przytem na ogromne trudności, zachodzące w obejrzeniu takowych...

PRZYSIĘGA MISS LIZZII.

Nowela

z angielskiego przełożyła Aldona.

(Dokończenie — patrz Nr. 46.)

Droga w tem podziemiu miała trwać czterdzieści minut. Z tych dwadzieścia minęło, gdy naraz stało się w wagonie coś osobliwego, coś, co zajęło uwagę wszystkich obecnych.

Oto jeden z podróżnych, który dotychczas milcząc siedział w kącie samym, wstał z miejsca i rezolutnie zbliżył się do jakiejś młodej panny.

Był to John; stanął właśnie przed miss Lizzią, wołając głośno:

— Miss Lizzio, jesteście oto dziesięć tysięcy stóp pod ziemią. Przypominam pani słowo jej. Ofiaruję ci moją rękę, serce i mienie — czy chcesz być moją żoną?

Tu nastąpiła pauza.

Pasażerowie, rozumiejący mowę angielską, zdziwieni słuchali oświadczeń, ciekawi jak się zakończą. Niedługo czekali, miss Lizzia w odpowiedzi uściśliła rękę Johna i szepnęła:

— Chcę nią być, dziesięć tysięcy razy chcę być twoją żoną.

Nagle świsnęła lokomotywa, światłość dzienna dostała się do wagonów, zapomniano dziwnej sceny a wszyscy rzucili się do okien, śledząc wyjazd z olbrzymiego tunelu.

Pociąg zatrzymał się i zanim świadkowie dziwnej sceny zdążyli obejrzyć się, już działające w niej osoby wysiadły i miejsca ich próżne były. Pociąg ruszył do Włoch, kraju cyprysów i drzew oliwnych, a Castor'owie z Johnem udali się na przechadzkę w góry.

Lizzia szła oparta na ramieniu Johna a za nimi sir Castor, który zdawał się być pogrążony w badaniach geologicznych.

— I ty całe dwa lata o tem myślałaś? — zapytała Johna uszczęśliwiona Lizzia.

— Od chwili, w której postawiłaś warunek powtórzenia ci propozycyi mojej dziesięć tysięcy stóp pod ziemią, w tej kolei położyłem całą moją nadzieję i z upragnieniem czekałem jej otwarcia.

— I tak napewno liczyłeś na moje słowo? — ciągnęła dalej Lizzia.

— Znam twój charakter, liczyłem więc na nie, przekonany, żeś mi tylko dla kaprysu odmówiła. Byłem może cokolwiek zasztywny i to cię obraziło, ale ja czułem, że mnie kochasz, a zatem wiecznie gniewać się nie możesz. Te dwa lata zaś, w czasie których odmawiałaś wszystkim starającym się o ciebie, potwierdziły tylko domniemania moje.

— Jak mogłeś opuścić mnie tak i czatować spokojnie na chwilę sposobną?

— Ja nie czatowałem, czekałem tylko — odparł Dobson. — Byłem przekonany, że gdybym się powtórnie do ciebie zbliżył, odmówiłabyś mi, a wtedy pozostałbym samotnym nazawsze. Tak, miałem przynajmniej twoje słowo, a wiedziałem, że ci duma nie pozwoli złamać raz danego.

— Straszny z ciebie człowiek! — rzekła Lizzia.

— Nie straszniejszy od ciebie, moja najdroższa Lizzio. Tyś się dąsała te dwa lata, a ja je spokojnie przeczekałem, zarobiłem tymczasem milion dolarów więcej, tak, że teraz możemy mieszkać gdzie nam się podoba, z wdzięczności nawet dla Gotharda, to i na tej górze! — dodał John wesole.

— Za pozwoleniem, najprzód musimy dokończyć naszej podróży do Medyolanu — wtrącił sir Castor — bo ja tu wcale nie mam ochoty z wami sentymentalnie spacerować i kamieniom się przyglądać.

— Dokończymy, dokończymy ojeze! — zawołał oboje uszczęśliwieni.

— Wiesz, Johnie — dodała nagle Lizzia z poważną miną — że trzech tysięcy stóp brakuje nam do dziesięciu umówionych. Tunel leży 3.000 stóp ponad powierzchnią morza; o ile sobie przypominam, czytałam to w jakimś opisie podróży. Musisz się zatem zasługiwać mi, inaczej te trzy tysiące stóp różnicy mogłyby kiedyś ważny stanowić punkt do rozwodu.

— O, twoje obliczenia niedokładne — odparł, śmiejąc się, John — wiedziałem ja, że trzech tysięcy stóp brakuje, ale jako kupiec chciałem je zarobić, a zatem rzecz zdecydowana i rachunek mój skwitowany.

Gdy powrócili do Ameryki, dziwiono się powszechnie, że „nieszczęśliwa“ miłość miss Lizzii, tak się „szczęśliwie“ zakończyła.

Zgubiono

paszport wydany d. 19 (31) stycznia 1887 r. za nr. 23 przez wójta gminy Radom...

DR. MAJKOWSKI

praktykuje jak dawniej od dnia 19-go maja r. b. w BUSKU.

CZTERY FOLWARKI

są do wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach; 3 położone są w gub. Łomżyńskiej, a jeden w Grodzińskiej.

Blizsze szczegoly w redakcyi niniejszego pisma.

FOLWARK

położony we wsi Taras, nad rzeką Pilicą, w pow. koneckim gub. radomskiej, w odległości od miasta Przedborza wiorst 4 a od kolei War. Wied. wiorst 14.

Żniwiarki i Kosiarki Johnston'a

oraz wszelkie części zapasowe oryginalne amerykańskie, przez miesiące: Maj i Czerwiec sprzedawane będą po cenie zniżonej w Jeneralnej Reprezentacji:

Skład Maszyn IGNACEGO ZIELIŃSKIEGO Krakowskie Przedmieście nr. 40 w Warszawie.

„KURYER CODZIENNY”

pismo polityczne, społeczne i literackie istniejące od lat 23, przeszło na własność: Gebethnera i Wolffa

z bezpłatnymi dodatkami porannymi, wydawanymi stale codziennie zrana oprócz świąt i dni poświęconych bez podwyższenia dawniejszej ceny prenumeracyjnej.

Program „Kurjera Codziennego“ obejmuje następujące stale działy: Artykuły wstępne, w sprawach bieżących krajowych i zagranicznych, wiadomości zagraniczne, przegląd prasy rosyjskiej...

CENA PRENUMERACYJNA „KURJERA CODZIENNego”

Table with pricing information for the newspaper in Warsaw and provinces, including annual, half-yearly, and monthly rates.

Za zmianę adresu na prowincyi pobiera się kop. 20.— Przedpłata przyjmuje się tylko na całkowitą liczbę miesięcy, rachując od 1-go każdego miesiąca według nowego kalendarza.

Redakcyja i Administracyja w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście, 27. (Stara poczta).

INSTITUT SZCZEPIONIA OSPY OCHRONNEJ (Krowianki)

Dra WŁADYSLAWA MACZEWSKIEGO w Warszawie, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr. 6 posiada, jak lat poprzednich, zawsze świeżą limfę (krowiankę), którą wysyła na żądanie odwrotną pocztą.

SKLEP

STOWARZYSZENIA „OSZCZĘDNOŚĆ“ otrzymał ŚWIEŻY TRANSPORT SERÓW oryginalnych litewskich znanych z dobroci...

W DOWA

w średnim wieku poszukuje miejsca sklepowej albo za gospodynię. Blizszą wiadomość powziąć można w Redakcyi.

AGRONOM

znający się na gospodarstwie, pracujący od dawna w tym zawodzie i mogący się polecać na rekomendacye osób godnych...

OSOBA

z medalem znająca muzykę, poszukuje korepetycyi podczas wakacyi na wsi lub w mieście.

ADMINISTRACYJA ECHA

Muzycznego, Teatralnego i Artystycznego (Rajchman i Frenidler) Senatorska 26, w Warszawie,

podjejuje się na żądanie swych abonentów oraz innych osób wszelkich komisów, dotyczących zakupu i ekspedycyi książek...

W DOBRACH CZYZÓW

poczta Zawichost jest do sprzedania: 200 skopów do wyboru, 100 matek do chowu i 100 braków.

PAPIEROSY DUBEC FORT, DUBEC CHOISI, DUBEC MOYEN

i wiele innych gatunków w cenie Rs. 1 za 100 sztuk, KORALE, JAGÓDKA w cenie 60 kop. oraz Tytonie „Erzerum“ mocne i średnie od Rs. 1 do Rs. 12 za funt poleca

FABRYKA TABACZNA W. G. PATKANOWA w PETERSBURGU.

Egzystujący od 20 lat

nagrodzony listem kwalifikacyjnym na wystawie w Radomiu

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

WIELKI WYBÓR OBIĆ PAPIEROWYCH J. TENNENBAUMA

przy ulicy Lubelskiej w domu W-go Landau Nr. 150 W RADOMIU

posiada zawsze na składzie znaczny wybór zagranicznych i krajowych obić papierowych, które sprzedaje po cenach fabrycznych...

J. SPORNY, INŻYNIER Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i FABRYKA TEKUR

Asfalt (mastic), tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę oczyszczoną, bitum, guadron oraz wykonywa roboty asfaltowe, dekarckie i betonowe...

W SĄDZIE OKRĘGOWYM W RADOMIU BĘDZIE SPRZEDANY

dnia 22 czerwca (4 lipca) r. b. w drodze działów MŁYN WODNY, położony w osadzie WACHOCK, murowany, amerykański, pod blachą...

„GUDRONIT”

Na ostatniej wystawie w Muzeum Przemysłowym otrzymał LIST POCHWALNY

jedną nagrodę dla tego działu przeznaczoną, „niszczy bowiem raz na zawsze „grzyb drzewny“ i zabezpiecza nowe budynki od takowego.

OSUSZA WILGOTNE MIESZKANIA

Świadectwa 10-cioletniej praktyki, wydawane przez wiele osób (najmniej po trzechletnim wypróbowaniu) z tych niektóre wymieniam: WW Cholewiński, notaryusz Simno, Dubeltowicz...

Aleksander Ciszewski, budowniczy. Kantor: w Hotelu Angielskim, w Warszawie.